

CO MAM CZYNIĆ, ABYM BYŁ ZBAWIONY

... to najmądrzejsze pytanie, jakie może zadać człowiek

Pewnej nocy, przyszedł z tym pytaniem do Jezusa pewien człowiek, który był księciem żydowskim i najbogatszym człowiekiem w Jerozolimie. Był to znany w całym Izraelu rabin, ortodoksyjny faryzeusz i członek rady najwyższej Izraela, który pełnił wtedy funkcję, podobną do dzisiejszego arcybiskupa katolickiego lub protestanckiego albo patriarchy prawosławnego. Ten człowiek miał cały Stary Testament i wiele innych ksiąg żydowskich w małym palcu, uczył historii Izraela oraz prawa Bożego, nadanego Izraelowi przez samego Boga Jahwe. Jednak nawet ten mędrzec, miał te same dylematy co każdy inny myślący człowiek. On wiedział, że jego wykształcenie teologiczne, pozycja społeczna i wielki majątek to nie jest wszystko, ponieważ widział w swoim życiu grzech, nad którym nie miał kontroli, nie miał w sercu Bożego pokoju i wiedział, że jego imię nie jest zapisane w Księdze Życia. On przyszedł do Jezusa w ukryciu przed ludźmi, bo widział, że jego, jedyna słuszna w tamtym czasie religia, nie daje mu żadnej gwarancji zbawienia, ani odpowiedzi na wiele podstawowych pytań na temat zbawienia. Ten człowiek miał na imię Nikodem i na pewno nie przypuszczał wtedy, że ich dyskretna rozmowa przejdzie do historii, i że dowie się o niej kilkadziesiąt miliardów ludzi żyjących na przełomie kolejnych 2000 lat.

A był pewien faryzeusz imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! Wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; ponieważ nikt takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był.

Jezus odpowiadając mu, rzekł: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego.

Rzekł mu Nikodem: Jak się może człowiek ponownie narodzić, gdy jest stary? Czy można powtórnie wejść do łona matki swojej i ponownie się narodzić?

Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się więc, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto narodził się z Ducha.

Nikodem odpowiadając rzekł do niego: Jakże to się stać może?

Jezus odpowiadając rzekł: Jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz? (Ew. Jana 3:1-10)

Ten porządny religijny rabin, nigdy nie słyszał o nowo narodzeniu, bo wtedy Nowe Przymierze jeszcze nie istniało. Tak samo nie wie tego dzisiaj, prawie żaden Katolik, Ewangelik, Prawosławny, Buddysta, Świadek Jehowy i Muzułmanin - ponieważ tego nie naucza żadna religia tego świata, gdyż wszystkie one są albo kultami pogańskimi, albo "chrześcijańskimi" replikami Prawa Mojżeszowego. O nowo narodzeniu z wody i z Ducha Świętego mówi tylko Słowo Boże, czyli Chrystus. To jest właśnie ta wąska droga do zbawienia o której mówił Jezus, polegająca na staniu się dobrowolnym i nieprzymuszonym uczniem Jezusa, poprzez opamiętanie i nowo narodzenie z wody i Ducha Świętego. Dlaczego dobrowolnym i nie przymuszonym? Ponieważ do nieba pójdą tylko ci, którzy odnajdą tę drogę i pozostawią dla niej wszystko, aby stać się świadomymi uczniami Chrystusa. Wejdą tam tylko ci, którzy chcą tam być za wszelką cenę.

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie i wielu jest tych, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją odnajdują (Ew. Mateusza 7:13-14).

I rzekł ktoś do niego: Panie, czy tylko niewielu będzie zbawionych? On zaś rzekł do nich: Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu będzie chciało tam wejść, ale nie będą mogli (Ew. Łukasza 13:23-24).

W CO TRZEBA UWIERZYĆ

Nowo narodzenie polega na uwierzeniu, że Jezus Chrystus to sam święty Bóg Jahwe, który stał się człowiekiem, aby własnym życiem zapłacić za wszystkie twoje winy na krzyżu Golgoty. Tego nie mógł dokonać żaden zwykły śmiertelnik, ponieważ wszyscy ludzie zgrzeszyli, a ofiara za grzech musiała być zawsze czysta i nieskalana. Równoległe, polega to na przyznaniu się, że jestem zgubionym grzesznikiem, ponieważ Boże prawo mówi, że zapłatą za każdy jeden grzech jest śmierć. To właśnie w ten sposób Bóg okazał nam swoją miłość - nie poprzez tolerancję grzechu, ale przez zapłacenie własnym życiem za wszystkie, moje i twoje winy. Dlatego wszyscy ludzie którzy zbanalizują ten akt ułaskawienia, będą winni ukrzyżowania Syna Bożego i spędzą w piekle wieczność, ponieważ ludzka dusza jest nieśmiertelna.

Tym zaś, którzy go przyjęli (jako swojego Pana), dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię i którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga (Ewangelia Jana 1:12-13)

Jezus (hebr. Jehoszua), po hebrajsku znaczy: Jahwe który zbawia lub Zbawiający Jahwe.

Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą. (1 Koryntian 1:18)

W Dziejach Apostolskich znajdujemy opis pewnej sytuacji, kiedy apostoł Piotr zwiastuje ewangelię głęboko wierzącym żydom, i uświadamia ich, że ciąży na nich Boży gniew, ponieważ zrobili największy błąd w swoim życiu, odrzucając i krzyżując wspólnie z poganami (rękami rzymian), Syna Bożego, który przyszedł by ratować ludzkość od zguby. Po przemowie Piotra, słuchacze zaczynają rozumieć swój błąd i fatalne położenie w jakim się znaleźli. Wpadają oni w panikę, po czym pytają Piotra, co mają czynić. Piotr precyzuje im w tym miejscu na czym polega, zapowiedziane przez Pana Jezusa, nowo narodzenie z wody i z Ducha Świętego. Zauważ, że obietnica ta adresowana jest do wszystkich dojrzałych ludzi wszech czasów, ilu tylko ich Pan, Bóg nasz, powoła.

A gdy (oni) to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia? A Piotr do nich: Opamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Ponieważ ta obietnica odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła. Wielu też innymi słowami składał świadectwo i napominał ich, mówiąc: Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego. Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. (Dz Apostolskie 2:37-42)

BIBLIA MÓWI O DWÓCH WARUNKACH KTÓRE MUSZĄ ZOSTAĆ SPEŁNIONE ABY ZOSTAĆ OCHRZCONYM

1. Opamiętajcie się - ureguluj swoje życie w świetle 10 przykazań (Dz Ap 2:38)

Katolicy i prawosławni nie wiedzą pewnej, bardzo ważnej rzeczy, mianowicie tego, że oddawanie czci obrazom, figurom, ludziom, zmarłym lub jakimś "świętym" relikwiom, to bardzo poważne grzechy. To jest bałwochwalstwo, które u Boga jest najgorszym ze wszystkich grzechów. Takie praktyki są obłożone przekleństwem, mającym moc do trzeciego i czwartego pokolenia. Mówi o tym drugie przykazanie, które kościół Rzymsko Katolicki usunął na drugim Soborze Nicejskim (787r.), a z dziesiątego, które mówi "Nie pożądam", zrobiono wtedy dwa przykazania, dlatego dzisiaj jest ich tylko pozornie dziesięć. Boże drugie przykazanie, zależnie od tłumaczenia, brzmi mniej więcej tak:

Nie czyn sobie podobizny niczego co jest w górze na niebie, w dole na ziemi, i tego, co jest w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą. A okazuję łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. (2 Mojżeszowa - Księga Wyjścia - 20:4-6)

Nowy Testament mówi, że jeżeli człowiek się nie opamięta z bałwochwalstwa, to nie ma szans na pojednanie się z Bogiem.

Jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego (najpierw) wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie tykajcie; A ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący. (2 Koryntian 6:15-18)

2. Musisz uwierzyć z całego serca

Oto woda; cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczone? (37): Filip zaś powiedział mu: Jeśli wierzysz z całego serca, to możesz (zostać ochrzczone). A odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. I kazał zatrzymać wóz, zeszli obaj, Filip i eunuch, do wody, i ochrzcił go. (Dz. Apostolskie 8:36-38)

Mało kto wie, że ze wszystkich biblii katolickich został usunięty werseł 8:37 Dziejów Apostolskich, ponieważ zawarty w nim warunek chrztu, jednoznacznie wyklucza chrzest niemowląt. W oryginalnym tekście greckim nie istnieje nawet takie słowo jak chrzest. Wszędzie tam, użyte jest słowo *baptizo*, znaczące dosłownie - zanurzenie - nie pokropienie, nie polanie, ale świadome i pełne zanurzenie pod wodę. Biblia uczy, że w trakcie zanurzenia, dokonuje się nasze nowo narodzenie. Zanurzenie jest pogrzebaniem czyli uśmierceniem naszej starej, grzesznej natury, a wynurzenie, powstaniem do nowego, świętego życia w mocy Ducha Świętego. Dopiero od tego momentu człowiek potrafi kontrolować grzech w swoim życiu:

Czy nie wiecie, że my wszyscy (nowo narodzeni chrześcijanie), zanurzeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy zanurzeni? Jesteśmy wtedy pogrzebani, wraz z nim, przez zanurzenie w śmierć, abyśmy tak jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; kto bowiem umarł, uwolniony jest od grzechu. (Rzymian 6:3-7)

Drugim elementem nowo narodzenia jest chrzest (zanurzenie) w Ducha Świętego. To już robi sam Jezus, u jednych przed chrztem w wodzie, a u innych po chrzcie wodnym. U osób którzy chrzest w Ducha Świętego negują lub podważają, nigdy on nie następuje.

Ja was chrzczę wodą, na opamiętanie, ale Ten, który po mnie idzie, jest większy niż ja; nie jestem mu godzien nawet sandałów nosić; On was będzie chrzcić Duchem Świętym i ogniem. (Ew. Mateusza 3:11)

JAK POWINIEN ŻYĆ CZŁOWIEK NOWO NARODZONY

Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni
i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz.
I trwali w nauce apostołskiej, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

W powyższym wersecie (Dz Ap 2:41-42), Biblia podaje nam również cztery elementy chrześcijańskiego życia, niezbędne do dalszego wzrostu duchowego. W Biblii, żadna kolejność nie jest przypadkowa, dlatego uwzględnioną tutaj kolejność powinniśmy traktować również jako hierarchię ważności. Tak więc, po chrzcie, do dalszego wzrostu duchowego niezbędne jest:

1. Nauczanie apostołskie - studiowanie i analiza Bożego Słowa.
2. Obcowanie z ludźmi nowo narodzonymi - czyli ciałem Chrystusa na ziemi.
3. Przystępowanie do Stołu Pańskiego - łamanie chleba i picie wina ze wspólnego kielicha.
4. Modlitwa - indywidualna społeczność z Bogiem.

Z Chrystusem należy mieć cały czas kontakt, czyli należy Go o wszystko pytać, wyznawać swoje grzechy i czytać Biblię, aby wiedzieć co mówi Chrystus, a co przeciwnik. Osoby nie znające Bożego Słowa, wierzą w każde kłamstwo szatana, który zawsze pojawia się jako duchowny w koloratce, fałszywy prorok albo anioł światłości, tak jak to się dzieje w przypadku objawień maryjnych, widzeń Faustyny Kowalskiej i wszystkich innych mistyków, wizjonerów, proroków i nauczycieli, których objawienia nie są zgodne z nauczaniem Słowa Bożego i nauką apostołską, bez względu na wyznanie.

A Jezus rzekł im: Baczcie, żeby was ktoś nie zwiódł. Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Ja jestem Chrystus (namaszczone), i wielu z was zwiódą (Ew. Mat 24:4-5). Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a i wielu jest tych, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, i niewielu tych, którzy ją odnajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Bo czy można zbierać winne grona z cierni, albo figi z ostów? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo będzie wydawać złe owoce. Nie może dobre drzewo rodić złych owoców, ani złe drzewo rodić dobrych owoców. Po owocach poznacie ich (Ew. Mat 7:13-18). Wydawać was będą na udrekę i zabijać was będą, i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego. I wówczas wielu się zgorszy i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić. I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiódą wielu. A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie. A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. (Ewangelia Mateusza 24:9-13)